

Sygn. akt I ACz 1979/15

## POSTANOWIENIE

Dnia 23 października 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, I Wydział Cywilny,

w następującym składzie:

Przewodniczący: Sędzia SA Bożena Wiklak

Sędziowie: SA Jolanta Grzegorzcyk

SO (del.) Jacek Pasikowski (spr.)

po rozpoznaniu w dniu 23 października 2015 r.

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z wniosku E. N.

z udziałem P. H.

o wydanie orzeczenia w trybie art. 111 kodeksu wyborczego

na skutek zażalenia uczestnika P. H.

na postanowienie Sądu Okręgowego w Sieradzu

z dnia 21 października 2015 r., sygn. akt I Ns 185/15

postanawia:

***oddalić zażalenie.***

***Sygn. akt I ACz 1979/15***

## UZASADNIENIE

***Zaskarżonym postanowieniem*** z dnia 21 października 2015 r., w sprawie z wniosku sprawy z wniosku E. N. z udziałem P. H. i Komisarza Wyborczego w S. o wydanie orzeczenia w trybie art. 111 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. Kodeks wyborczy (Dz. U. Nr 21, poz. 112 ze zm.), Sąd Okręgowy w Sieradzu postanowił:

1. zakazać uczestnikowi postępowania P. H. redaktorowi naczelnemu czasopisma Ł. rozpowszechniania w internetowym wydaniu [www.tugazeta.pl](http://www.tugazeta.pl) informacji, że E. N. podczas pracy w (...) Oddziale Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego nie potrafiła pogodzić obowiązków służbowych ze swoimi rozlicznymi obowiązkami społecznymi, a po objęciu funkcji dyrektora (...) Oddziału Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego przyjeżdżała późno, często wychodziła, były dni kiedy w ogóle nie była w pracy i nie były to dni zwolnienia lekarskiego bądź urlopu wypoczynkowego,

2. nakazać uczestnikowi postępowania P. H. redaktorowi naczelnemu czasopisma Ł. sprostowanie nieprawdziwych informacji poprzez zamieszczenie w wersji internetowej czasopisma [www.tugazeta.pl](http://www.tugazeta.pl) w terminie 24 godzin od uprawomocnienia się postanowienia ogłoszenia czcionką kroju Times N. R. rozmiar 14 o następującej treści: „P. H., redaktor naczelny czasopisma Ł., oświadcza, że rozpowszechnione przez niego informacje, że E. N. podczas pracy w

(...) Oddziale Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego nie potrafiła pogodzić obowiązków służbowych ze swoimi rozlicznymi obowiązkami społecznymi a po objęciu funkcji dyrektora (...) Oddziału Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego przyjeżdżała późno, często wychodziła, były dni kiedy w ogóle nie była w pracy i nie były to dni zwolnienia lekarskiego bądź urlopu wypoczynkowego, są nieprawdziwe.”,

3. nakazać uczestnikowi postępowania P. H. redaktorowi naczelnemu czasopisma Ł. przeproszenie wnioskodawczyni E. N. poprzez zamieszczenie w wersji internetowej czasopisma [www.tugazeta.pl](http://www.tugazeta.pl) w terminie 24 godzin od uprawomocnienia się postanowienia oświadczenia czcionką kroju Times N. R., rozmiar 14 podpisanego pełnym imieniem i nazwiskiem o następującej treści „Przepraszam Panią E. N. za to, że przed wyborami do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w 2015 r. rozpowszechniałem nieprawdziwe informacje, że E. N. podczas pracy w (...) Oddziale Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego nie potrafiła pogodzić obowiązków służbowych ze swoimi rozlicznymi obowiązkami społecznymi a po objęciu funkcji dyrektora (...) Oddziału Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego przyjeżdżała późno, często wychodziła, były dni kiedy w ogóle nie była w pracy i nie były to dni zwolnienia lekarskiego bądź urlopu wypoczynkowego.”,

w pozostałym zakresie oddalił wnioszek (pkt 3) oraz oddalił wnioszek o zasądzenie od uczestnika postępowania na rzecz wnioskodawczyni, zwrotu kosztów postępowania.

Sąd Okręgowy poczynił następujące ustalenia faktycznie:

Wnioskodawczyni E. N. jest kandydatką na posła do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w wyborach w 2015 r., gdzie startuje z listy Komitetu Wyborczego (...).

Uczestnik postępowania P. H. jest redaktorem naczelnym czasopisma Ł., którego odpowiednik internetowy ukazuje się na stronie [www.tugazeta.pl](http://www.tugazeta.pl).

W dniu 16 października 2015 r. na stronie internetowej [www.tugazeta.pl](http://www.tugazeta.pl) ukazał się artykuł autorstwa uczestnika postępowania P. H. zatytułowany „Były dyrektor KRUS przerywa milczenie”. W artykule tym uczestnik zacytował wypowiedzi byłego dyrektora KRUS, z których wynikało, że wnioskodawczyni E. N. pracując w (...) Oddziale Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego bardziej czuła się funkcjonariuszką partii niż urzędnikiem państwowym, nie potrafiła pogodzić obowiązków służbowych ze swoimi rozlicznymi obowiązkami społecznymi a po objęciu funkcji dyrektora (...) Oddziału Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego przyjeżdżała późno, często wychodziła, były dni kiedy w ogóle nie była w pracy i nie były to dni zwolnienia lekarskiego bądź urlopu wypoczynkowego.

Przed publikacją tego artykułu uczestnik P. H. przesłał wnioskodawczyni zapytania związane z publikacją na sejmowy adres e-mailowy i prywatną stronę na portalu internetowym F., na które ta nie odpowiedziała. Dysponował on natomiast, co wynika z samej treści artykułu, informacją Dyrektora Biura (...) Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego na temat oceny pracy wnioskodawczyni i jej rzekomych częstych nieobecności, która to informacja nie potwierdzała opinii o wnioskodawczyni cytowanych w artykule.

Przedstawiając w artykule informacje pochodzące od byłego dyrektora (...) Oddziału Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, z których wynikało, że wnioskodawczyni nie potrafiła pogodzić obowiązków służbowych ze swoimi rozlicznymi obowiązkami społecznymi a po objęciu funkcji dyrektora (...) Oddziału Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego przyjeżdżała późno, często wychodziła, były dni kiedy w ogóle nie była w pracy i nie były to dni zwolnienia lekarskiego bądź urlopu wypoczynkowego, nie dysponował żadnym materiałem, który potwierdzałby prawdziwość tych informacji. Nie ustalił także skąd były dyrektor (...) Oddziału Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego posiada wiedzę na temat wykorzystania czasu pracy przez wnioskodawczynię w okresie, w którym on sam nie był już zatrudniony w (...) Oddziale Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego.

Wnioskodawczyni pracowała w (...) Oddziale Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego najpierw na stanowisku wicedyrektora, potem pełniącej obowiązki dyrektora, a potem na stanowisku dyrektora. Jej czas pracy był nienormowany. Jej firma pracowała w godzinach od 7.30 do 15.30.

Wnioskodawczyni w okresie od 24 września 2013 r. do 17 lutego 2015 r. w 19 dniach zwalniała się z pracy a jej zwolnienia z pracy były odnotowywane w rejestrze wyjść prywatnych. W rejestrze tym odnotowywane były także te jej zwolnienia z pracy, które związane były z wykonywaniem przez nią mandatu radnej sejmiku samorządowego. Wszystkie jej wyjścia z pracy w celach prywatnych zostały przez nią odpracowane.

W okresie od 1 lipca 2013 r. do 17 lutego 2015 r. jedynymi przyczynami nieobecności wnioskodawczyni w pracy było korzystanie przez nią z urlopu wypoczynkowego lub korzystanie z delegacji.

Przeciwko wnioskodawczyni w okresie jej pracy w (...) Oddziale Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego nie toczyły się żadne postępowania dyscyplinarne.

W świetle poczynionych ustaleń Sąd I instancji doszedł do przekonania, iż wniosek zasługuje na uwzględnienie w części.

Na wstępie rozważań prawnych Sąd I instancji wskazał na treść art. 111 § 1 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. Kodeks wyborczy (Dz.U. Nr 21, poz. 112 ze zm.) Podkreślił, że za materiał wyborczy w rozumieniu ww. przepisu należy uznać wszelkie publikacje (prasowe, w tym internetowe), które mogą mieć wpływ na wynik wyborów, o ile jednak odnoszą się do faktów. Chodzi o tego rodzaju wypowiedzi, które mają charakter agitacji wyborczej, a więc są umieszczane uwagi na trwającą kampanię wyborczą i pozostają w związku z aktem wyboru, czy też umieszczane są w celu wywarcia wpływu na wynik głosowania. Jak wynika z art. 105 § 1 kodeksu wyborczego, agitacja wyborczą jest publiczne nakłanianie lub zachęcanie do głosowania w określony sposób lub do głosowania na kandydata określonego komitetu wyborczego.

W ocenie Sądu I Instancji artykuł opublikowany na stronie [www.tugazeta.pl](http://www.tugazeta.pl) stanowi formę agitacji wyborczej w rozumieniu art. 111 § 1 kodeksu wyborczego. Artykuł ten ukazał się bowiem w dniu 16 października 2015 r. a więc w czasie trwającej kampanii wyborczej, w której wnioskodawczyni bierze udział jako kandydatka w wyborach do Sejmu. Poprzez zaprezentowanie wnioskodawczyni w negatywnym świetle materiał ten wpływa na ocenę wyborców o niej, a w konsekwencji na ewentualny wynik wyborów, co jest formą agitacji wyborczej polecającej na zniechęcaniu wyborców do głosowania na wnioskodawczynię.

Sąd Okręgowy wskazał, iż przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, iż podane w artykule P. H. informacje, że wnioskodawczyni nie potrafiła pogodzić obowiązków służbowych ze swoimi rozlicznymi obowiązkami społecznymi, a po objęciu funkcji dyrektora (...) Oddziału Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego przyjeżdżała późno, często wychodziła, były dni kiedy w ogóle nie była w pracy i nie były to dni zwolnienia lekarskiego bądź urlopu wypoczynkowego, są nieprawdziwe. Prawdziwości podanych w artykule informacji co do czasu pracy wnioskodawczyni zaprzeczają przedstawione przez wnioskodawczynię kserokopie rejestrów wyjść prywatnych, kserokopie rejestrów list pobrania i zdania kluczy oraz list obecności. Autor artykułu nie wykazał też na czym zasadzać się miała prawdziwość informacji, że wnioskodawczyni nie potrafiła pogodzić obowiązków służbowych ze swoimi rozlicznymi obowiązkami społecznymi. Prawdziwość tej informacji nie została zatem przez niego udowodniona. Nie ma przy tym, zdaniem Sądu, znaczenia, że wnioskodawczyni nie odpowiedziała na pytania zadane jej przez autora artykułu przed jego publikacją. Sam brak odpowiedzi na te pytania nie potwierdzał bowiem informacji, jakie na temat wnioskodawczyni w tym artykule zostały przedstawione.

W ocenie Sądu I instancji opublikowanie przez P. H. w czasie trwającej kampanii wyborczej artykułu ze wskazanymi powyżej nieprawdziwymi informacjami dotyczącymi wnioskodawczyni, który nie ma formy wywiadu, świadczy o chęci zdyskredytowania jej w oczach opinii publicznej jako kandydata na posła. Artykuł posiada wydźwięk negatywny i przedstawia wnioskodawczynię jako osobę uchylającą się od pracy, naruszającą zasady organizacji i czasu pracy i niezaangażowaną w jej świadczenie.

Sąd Okręgowy podkreślił, iż badaniu w trybie wyborczym podlegają jedynie konkretne informacje, które podlegają weryfikacji czy są prawdziwe czy są fałszywe. W postępowaniu w trybie art. 111 § 1 kodeksu wyborczego nie podlegają

natomiast weryfikacji oceny, nawet nieprzychylnie i naruszające dobre imię i cześć wnioskodawcy. Ochronie prawnej w trybie wyborczym podlegają tylko roszczenia związane z podaniem nieprawdziwych informacji.

Zdaniem Sądu Okręgowego skierowanie wniosku przeciwko autorowi publikacji będącemu redaktorem naczelnym czasopisma Ł. jest usprawiedliwione w świetle regulacji zawartych w ustawie z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe (Dz.U. Nr 5, poz. 24 ze zm). Zgodnie z treścią art. 38 ust 1. tej ustawy odpowiedzialność cywilną za naruszenie prawa spowodowane opublikowaniem materiału prasowego ponoszą autor, redaktor lub inna osoba, którzy spowodowali opublikowanie tego materiału; nie wyłącza to odpowiedzialności wydawcy. Sąd a quo podkreślił nadto, że dziennikarz ma ograniczone możliwości sprawdzenia prawdziwości uzyskanych informacji. Nie zwalnia go to jednak od obowiązku weryfikacji uzyskanych wiadomości w dostępny dla niego sposób. Tym bardziej w sytuacji, gdy okoliczności towarzyszące uzyskaniu informacji uzasadniają obawę, że jej źródło nie było obiektywne, a podawane przez dziennikarza fakty mogą stanowić podstawę poważnych zarzutów wobec przedstawianej w publikacji prasowej osoby.

Mając na uwadze powyższe na podstawie art. 111 § 1 kodeksu wyborczego Sąd Okręgowy uwzględnił wniosek we wskazanym na wstępie zakresie. Oddalił natomiast wniosek w pozostałej części, podkreślając, że zamieszczone w artykule stwierdzenie byłego dyrektora (...) Oddziału Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, że wnioskodawczyni bardziej czuje się funkcjonariuszką partii niż urzędnikiem państwowy jest stwierdzeniem ocennym i jako takie nie podlega ochronie prawnej we wnioskowanym trybie oraz z uwagi na to, że uwzględnienie wniosku w pozostałej części byłoby nadmierne dla uczestnika postępowania P. H., a przyznana wnioskodawczyni ochrona jest wystarczająca. W sprawie nie zostało bowiem udowodnione, by artykuł P. H. zatytułowany „Były dyrektor KRUS przerywa milczenie” poza stroną internetową [www.tugazeta.pl](http://www.tugazeta.pl) został opublikowany w innych mediach.

Sąd Okręgowy oddalił ponadto wniosek wnioskodawczyni o zasądzenie na jej rzecz od uczestnika P. H. kosztów postępowania, wskazując, że wnioskodawczyni przede wszystkim nie udowodniła, by jakieś koszty poniosła, a przy tym zgodnie z art. 520 § 1 k.p.c. każdy uczestnik ponosi koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie.

**Zażalenie** na powyższe postanowienie wniósł uczestnik, zaskarżając je w całości. Skarżący zarzucił naruszenie przepisów:

1. art. 106 i art. 111 § 1 kodeksu wyborczego poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu przez Sąd, iż przepis ten znajduje zastosowanie do osób trzecich (uczestnika nie będącego w żadnym Komitecie Wyborczym i nie dysponującego pisemnym pełnomocnictwem), w sytuacji gdy przepis ten znajduje wyłącznie zastosowanie do osób prowadzących agitację w ramach komitetu wyborczego lub dysponujących pisemnym pełnomocnictwem,
2. art. 111 § 1 kodeksu wyborczego poprzez przyjęcie, że w przedmiotowej sprawie zastosowanie ma tryb wyborczy tj. doszło do rozpowszechniania przez uczestnika za pomocą materiałów wyborczych w formie agitacji wyborczej nieprawdziwych informacji w sytuacji gdy żadna z powyższych przesłanek nie jest spełniona,
3. art. 109 kodeksu wyborczego poprzez jego błędną wykładnię i uznanie przez Sąd, że materiałem wyborczym jest materiał nie pochodzący od komitetu wyborczego nie mający związku z zarządzonymi wyborami w sytuacji gdy art. 109 wskazuje wprost, iż musi być to materiał pochodzący od komitetu wyborczego mający taki związek,
4. art. 38 ust. 1 oraz art. 12 Prawa prasowego poprzez błędne przypisanie redakcji odpowiedzialności na podstawie art. 38 Prawo prasowe w sytuacji, gdy zgodnie z przesłankami z art. 12 prawo prasowe redakcja dochowała należytej staranności, sprawdziła informacje oraz poddała je weryfikacji przez autoryzację, jednocześnie podała czytelnikom źródło informacji zamieszczając w artykule cytaty wypowiedzi zarówno S. Z. jak i Dyrektora Biura (...) M. L. wskazując imię i nazwisko ww. osób,
5. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

- sprzeczną z zasadami logiki i logicznego rozumowania ocenę materiału dowodowego co do treści publikacji i całkowite pominięcie przez Sąd okoliczności zamieszczenia w artykule przez uczestnika informacji pochodzącej od Dyrektora Biura (...) M. L., że bieżąca ocena pracy oddziału w okresie kierowania nim przez panią dyr. E. N. nie potwierdza opinii informatora gazety (tj. świadka) co doprowadziło Sąd do błędnej oceny, że artykuł posiada wydźwięk negatywny w sytuacji, gdy w artykule zostały zaprezentowane dwa poglądy na temat wnioskodawczyni, oba nie pochodzące od autora co jest wskazane wprost w artykule,

- przyjęcie przez Sąd, wbrew zasadom logiki i doświadczeniu życiowemu, iż artykuł nie ma formy wywiadu w sytuacji gdy w artykule zostało wprost wskazane, iż wypowiedzi są cytowane (wskazani są ich autorzy oraz tekst stanowiący wypowiedzi jest w formie kursywy zarówno co do wypowiedzi M. L. jak i S. Z.) co doprowadziło Sąd do przekonania, iż to uczestnik jest autorem nieprawdziwych informacji mających na celu zdyskredytowanie wnioskodawczyni,

- całkowite pominięcie przez Sąd dowodu z treści nagrania wywiadu ze S. Z. przedłożonego na posiedzeniu Sądu co doprowadziło Sąd do błędnej oceny w zakresie autora wypowiedzi oraz formy wypowiedzi - wywiadu oraz prawdziwości informacji zamieszczonych w artykule, Sąd nie odtworzył nagrania na posiedzeniu, jednocześnie niemożliwym jest, aby się z nim zapoznał w tak krótkim czasie, co potwierdza brak w uzasadnieniu Sądu jakiegokolwiek odniesienia się do treści nagrania,

- przyjęcie przez Sąd, iż prawdziwości twierdzeń wnioskodawczyni dowodzi kserokopia wyjść prywatnych w sytuacji gdy oczywistym jest, iż nie wszystkie wyjścia mogły być odnotowywane w tym rejestrze, jednocześnie przy uniemożliwieniu uczestnikowi przesłuchania świadka S. Z. oraz pominięciu nagrania wywiadu z ww. świadkiem,

- sprzeczność w rozumowaniu Sądu polegająca na przyjęciu przez Sąd, iż przydatnym dowodem w sprawie są karty wejść i wyjść z pracy, listy obecności wnioskodawczyni oraz opinia na temat wnioskodawczyni Dyrektora Biura (...) Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego przy jednoczesnym oddaleniu przez Sąd wniosku dowodowego co do przesłuchania S. Z. (przedłożonego wnioskodawczyni mającego wiedzę na temat wykonywania przez nią obowiązków) jako nie mającego znaczenia w przedmiotowej sprawie oraz całkowite pominięcie nagrania rozmowy z ww. osobą przez Sąd,

- przyjęcie przez Sąd, iż pojęcie nieprawidłowości w zakresie czasu pracy nie jest kryterium ocenym w sytuacji, gdy pojęcie „nieprawidłowości” jako kryterium ocenne nie powinno podlegać ocenie Sąd w niniejszym postępowaniu,

6. art. 227 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku dowodowego o przesłuchanie w charakterze świadka S. Z. autora wypowiedzi cytowanych w artykule, które Sąd uznał za obraźliwe jako dowodu bez znaczenia w przedmiotowej sprawie - co uniemożliwiło uczestnikowi wykazanie, iż informacje cytowane w artykule były twierdzeniami prawdziwymi.

W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie skarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, względnie w przypadku uznania przez Sąd, że sprawa możliwa jest do rozpoznania przed Sądem Apelacyjnym w Łodzi o zmianę postanowienia i oddalenie wniosku w całości oraz o zasądzenie kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa adwokackiego wedle norm prawem przepisanych za obie instancje. Nadto – w wypadku przyjęcia sprawy do merytorycznego rozpoznania – wniósł o rozpoznanie w trybie art. 380 k.p.c. postanowienia o oddaleniu wniosku dowodowego w zakresie przesłuchania świadka S. Z. na wskazane we wniosku dowodowym okoliczności i przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka na okoliczności treści informacji udzielonych redakcji, autoryzacji materiału prasowego, opublikowania przez uczestnika prawdziwych informacji pochodzących od autora wypowiedzi.

W odpowiedzi na zażalenie złożonej osobiście wnioskodawczyni wniosła o oddalenie zażalenia w całości jako bezzasadnego i zasądzenie na jej rzecz „kosztów zastępstwa” w postępowaniu według norm przepisanych.

### **Sąd Apelacyjny, zważył co następuje:**

Zażalenie nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny podziela ocenę i wnioski Sądu I instancji wyrażone w skarżonym postanowieniu.

Uczestnik postępowania w wywiedzionym zażaleniu kwestionuje dokonaną przez Sąd Okręgowy ocenę dowodów. Jednakże w ocenie Sądu drugiej instancji skarżący nie zdołał zakwestionować ani kryteriów oceny dowodów (zasad logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego) określonych w powołanym art. 233 § 1 k.p.c. ani dokonanej przez Sąd I instancji oceny, poczynionych na jej podstawie ustaleń faktycznych oraz wywiedzionych wniosków.

W orzecznictwie wskazuje się bowiem, że dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. konieczne jest wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu. W szczególności strona skarżąca powinna wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 20 grudnia 2006 r., sygn. akt VI ACa 567/06, LEX nr 558390). Skarżący może tylko wskazywać, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że sąd rażąco naruszył zasady logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego i że uchybienie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy (por. wyrok Sadu Najwyższego z 18 czerwca 2004 r., sygn. akt II CK 369/03, LEX nr 174131). Uczestnik postępowania powinien był zatem wykazać w złożonym środku odwoławczym, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, gdyż tylko takie uchybienie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Samo zaś twierdzenie strony o dokonaniu przez Sąd błędnej bądź niewłaściwej oceny dowodów, niekorzystnej z jej punktu widzenia, nie może prowadzić do skutecznego zakwestionowania wywiedzionych przez sąd wniosków w oparciu o prawidłowo poczynione ustalenia faktyczne (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 12 października 2012 r., sygn. akt I ACa 209/12, LEX nr 1223145). Tym bardziej, że jeśli tylko z materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dawały się wysnuć wnioski odmienne. Jedynie wówczas, gdy brak jest logiki w wysnuwaniu wniosków ze zgromadzonego materiału dowodowego lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza reguły logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 28 maja 2013 r., sygn. akt I ACa 1466/12).

Sąd Apelacyjny uznał, że Sąd Okręgowy nie postąpił wbrew ustanowionej w art. 233 § 1 k.p.c. zasadzie swobodnej oceny dowodów i dokonał analizy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w sposób kompleksowy, wszechstronny i bezstronny. Zbierając zaś materiał dowodowy, uczynił to w sposób prawidłowy w zakresie norm prawa procesowego i wywiódł trafne wnioski jurydyczne, a swoje stanowisko w tym zakresie wyczerpująco i przekonywująco uzasadnił.

Wbrew zarzutom uczestnika Sad Okręgowy odniósł się do tego, iż w publikacji przytoczono wypowiedź M. L. i prawidłowo wskazał, iż oceny pozostałych przytoczonych wypowiedzi nie zmienia okoliczności, iż poseł E. N. nie odpowiedziała na wiadomości uczestnika. Niemniej wypowiedzi zawartej w artykule w tym zakresie nie można potraktować – co sugeruje skarżący - jako rzetelne przedstawienie stanowiska „drugiej strony”. Należy podzielić też ustalenie Sądu a quo, iż P. H. nie zweryfikował twierdzeń swoich rozmówców, stąd też dopuszczenie dowodu z przesłuchania wnioskowanego świadka Sąd I instancji prawidłowo uznał za zbędne.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nietrafny jest zarzut podniesiony w zażaleniu uczestnika, iż zaskarżone postanowienie narusza przepis art. 111 § 1 kodeksu wyborczego przez bezzasadne uznanie, że wobec uczestnika nie można zastosować trybu wyborczego.

W świetle wykładni językowej nie można przyjąć, że w art. 111 § 1 chodzi tylko o materiały wyborcze w ujęciu art. 109 § 1 i 2 ww. kodeksu, czyli pochodzące od komitetu wyborczego i przezeń sygnowane. Mogą tutaj wchodzić w grę materiały wyborcze (w szczególności plakaty, ulotki i hasła (z uwagi na użycie sformułowania „w szczególności” katalog jest tylko przykładowy), a także wypowiedzi lub inne formy prowadzonej agitacji wyborczej (brak katalogu choćby przykładowego, chodzi tylko o to, by była to forma agitacji wyborczej). W tym drugim wypadku nie musi więc chodzić o materiały pochodzące od komitetu wyborczego. Zaznaczenia wymaga również,

iż z uwagi na użycie w omawianym przepisie sformułowania „również w prasie” obejmuje on swoim działaniem rozpowszechnianie materiałów wyborczych a także wypowiedzi lub innych form prowadzonej agitacji wyborczej zawierających nieprawdziwe informacje nie tylko w prasie również na innych polach komunikacji społecznej.

Za przedstawionym wyżej rozumieniem przepisu art. 111 § 1 kodeksu wyborczego przemawia nadto wykładnia celowościowa. Gdyby, bowiem w trybie wyborczym dopuszczalne było rozpoznawanie jedynie spraw dotyczących materiałów wyborczych wyraźnie oznaczonych przez komitety wyborcze, byłoby to swego rodzaju zachętą do łamania ustawy. Premiowane byłyby komitety, które celem uniknięcia rygorów odpowiedzialności wynikającej z szybkiego trybu wyborczego, do prowadzenia agitacji wyborczej posługiwały się podmiotami trzecimi, formalnie z nimi nie związanymi. Prowadziłoby to, z kolei do pozbawienia konkurentów możliwości skorzystania z szybkiej ochrony prawnej, co ma znaczenie w okresie bezpośrednio poprzedzającym wybory i ciszę wyborczą, kiedy standardowe środki ochrony prawnej przewidziane w kodeksie cywilnym byłyby nieskuteczne, właśnie z uwagi na ów krótki czas pozostający do dnia głosowania. Jeżeli zatem ratio legis przepisu art. 111 § 1 Kodeksu wyborczego polega na dążeniu do zapobieżenia zniekształceniu wyniku wyborów przez rozpowszechnianie nieprawdziwych informacji, zaprezentowana wyżej wykładnia w pełni koresponduje z tym postulatem.

Poczynione do tej pory uwagi dotyczące interpretacji przepisu art. 111 § 1 Kodeksu wyborczego w połączeniu z okolicznościami faktycznymi rozpoznawanej sprawy nakazywały udzielenie wnioskodawczyni przewidzianej tym przepisem ochrony prawnej.

Z brzmienia ww. przepisu można wyprowadzić ścisły związek pomiędzy tą instytucją a konstrukcjami przyjętymi na gruncie prawa prasowego. Zgodnie z art. 37 Prawa prasowego do odpowiedzialności za naruszenie prawa spowodowane opublikowaniem materiału prasowego stosuje się zasady ogólne, chyba że ustawa stanowi inaczej, przy czym art. 38 Prawa prasowego wyraźnie stanowi, że odpowiedzialność cywilną za naruszenie prawa spowodowane opublikowaniem materiału prasowego ponoszą autor, redaktor lub inna osoba, którzy spowodowali opublikowanie tego materiału; nie wyłącza to odpowiedzialności wydawcy. Wprawdzie przepis ten dotyczy strictly materiału prasowego, niemniej jednak bardzo szeroka definicja legalna tego pojęcia mieści w sobie wiele desygnatów pojęć materiału wyborczego lub innej formy agitacji politycznej wskazanych w dyspozycji normy art. 111 § 1 kodeksu wyborczego (zgodnie z art. 7 ust. 2 pkt 4 Prawa prasowego, materiałem prasowym jest każdy opublikowany lub przekazany do opublikowania w prasie tekst albo obraz o charakterze informacyjnym, publicystycznym, dokumentalnym lub innym, niezależnie od środków przekazu, rodzaju, formy, przeznaczenia czy autorstwa). Wydaje się zatem stosowne czerpanie, przynajmniej per analogiam, z dorobku prawa prasowego. W ocenie Sądu Apelacyjnego nie mógł się zatem ostać również podniesiony zarzut naruszenia przepisów Prawa prasowego.

Warunkiem dochodzenia wskazanych roszczeń w trybie wyborczym w oparciu o ww. przepis jest rozpowszechnienie nieprawdziwych informacji za pomocą materiałów wyborczych, które zgodnie z treścią przywołanego przepisu muszą stanowić formę agitacji wyborczej.

Nie ulega bowiem wątpliwości, że ww. wypowiedzi o wnioskodawczyni, należało zakwalifikować jako wypowiedź lub inną formę agitacji wyborczej zawierającą informację nieprawdziwą. Wyniki postępowania dowodowego wskazują jednoznacznie, iż uczestnik nie wykazał nieobecności wnioskodawczyni w pracy w (...) Oddziale Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, na które się powoływał wskazując, że nie potrafiła pogodzić obowiązków służbowych ze swoimi rozlicznymi obowiązkami społecznymi. Omawiana zapowiedź bez wątpienia miała charakter publiczny, została utrwalona na stronie internetowej i miała bezpośredni związek z wyborami, tzn. jej celem było między innymi wpłynięcie na wynik głosowania. Skarżący trafnie podnosi, że była to forma agitacji wyborczej dająca się zakwalifikować do tzw. kampanii negatywnej.

„Informacje nieprawdziwe”, o których stanowi się w art. 111 kodeksu wyborczego, to takie, którym można przypisać w prowadzonym postępowaniu wyborczym cechę prawdziwości w sensie obiektywnym, czyli da się im przypisać ocenę w kategoriach prawda - fałsz. Trzeba w tym kontekście podkreślić, że sąd nie bada dobrej lub złej wiary autora wypowiedzi, ani faktu, czy źródło było rzetelne. Odmienność, względem postępowań rządzących się zasadami

prawa prasowego, wynika z zasady szybkości postępowania wyborczego. Nawet sumienne sprawdzenie wiarygodności informacji może nie chronić autora wypowiedzi przed poniesieniem odpowiedzialności prawnej, jeżeli wnioskodawca udowodni, że informacja jest nieprawdziwa, co miało miejsce w przedmiotowej sprawie. Tym samym dopuszczenie dowodu z przesłuchania wskazanego świadka czy też przeprowadzenie dowodu z nagrania w świetle przedstawionych dowodów z dokumentów, nie zmieniało oceny dokonanej przez Sąd I instancji. W świetle art. 217 § 3 k.p.c. Sąd Okręgowy, o czym była mowa powyżej, słusznie pominął ww. dowody.

Z tych przyczyn, działając na podstawie art. 111 § 3 kodeksu wyborczego oraz w oparciu o art. 385 k.p.c. w związku z art. 397 § 1 i 2 k.p.c. oraz art. 13 § 2 k.p.c. Sąd Apelacyjny oddalił zażalenie.